

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zбоgaceniu.

Szanej język ojcowi to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Telefon nr. 40 i 47

Włara, miłość
Boga i bliźniego, oświecenie.

Katolik Beuthenoberschlesien.

Bytom 6.-S, Czwartek 27-go sierpnia 1914

„Katolik” z „Roinikiem” kosztuje na kwartał 1,60 mk.
Z odnośnieniem do domu przez agenta 1,75 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 25 fen. od wiersza
(rzadka) drobnego.

Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensyj za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Każdy abonent „Katolika” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 150 mk a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni
pod ziemią na połowę, jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem. Abonament musi
być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnem abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kw. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany.

Z Warszawy.

Przedewszystkiem wojska rosyjskie wcale nie opuszczały Warszawy ani na jeden dzień. W początkach sierpnia wyprowadzono tylko z miasta niektóre oddziały w głąb państwa, wywieziono archiwę, pieniądze, oraz papiery wartościowe z Banku państwa. Skutkiem tego nastąpił gwałtowny zastój handlowy i przemysłowy. Fabryki musiały stanąć, a tysiące rodzin znalazło się bez zarobku. Wobec tego przedstawiciele obywatelstwa zwrócili się do władz z prośbą o pozwolenie zorganizowania komitetu, któryby temu stanowił rzeczy zaradził. Władze zgodziły się. Komitet obywatelski zajął się wyszukiwaniem pracy dla bezrobotnych po wsiach bliższych i dalszych.

Więźniów skazanych za pospolite zbrodnie rząd rosyjski wypuścił z więzień, politycznych zaś przezornie wywiózł w głąb Rosji. Obywatele zwrócili się zatem do władzy z prośbą o pozwolenie stworzenia milicji obywatelskiej, która mogłaby przeciwdziałać ewentualnym gwałtom ze strony wypuszczonych złodziei i bandytów. Władze jednak nie zgodziły się na to żądanie. Wygląd miasta zewnętrzny był niemal normalny. Stan wojenny zaznacza się tylko tem, że po ulicach snują się liczniejsze patrole policyjne, zachowującej się zresztą wobec ludności z wyjątkową grzecznością. Tylko szpiegów i agentów ochrony kręci się po mieście niezliczone mnóstwo. O wypadkach wojennych Warszawa wie tylko tyle, co przepuszcza „Pet. Ag. Tel.” Oczywiście depesze i komunikaty Agencji są kłamliwe i nieprawdopodobnie tendencyjne. Usposobienie ludności pozostało tedy jedynie wycofane i bierne, gdyż oczywiście wiadomościom urzędowym nikt nie dowierza. O tem jednak, co się dzieje w Galicyi, o silnych organizacjach narodowych, stwarzających się w Galicyi, nic dotąd nie wiadano.

Aresztowania są liczne, ale niewiadomo ściśle, w jakich kołach i sferach. Przypuszczać należy, że są raczej przypadkowe, na podstawie „intuicji” oparte, niż na rzeczowych danych...

Śmierć Papieża Piusa X.

Ofiarą wojny.

Rzymski lekarz Marchiafava oświadcza w „Corriere d'Italia”, że bez wątpienia ostatnie wzruszenia spowodowane wojną, osłabiły jeszcze bardziej organizm Ojca św., który mógłby może stać się silniejszy odpór chorobie, gdyby nie wielki cios moralny. Lekarz opisuje obszernie ostatnie chwile papieża, podnosząc szczególnie jego radość po przyjęciu ostatnich Sakramentów i spokój w publicznej śmierci, której zbliżanie się przeczuwał.

Przeniesienie zwłok Ojca św.

Zwłoki Papieża przeniesiono w piątek o godzinie pół do 10 przed południem do bazyliki św. Piotra. Za zwłokami postępował wspaniały kondukt, złożony ze zbrojnego korpusu papieskiego, całego dworu papieskiego, 22 kardynałów z kardynałem Cammerlengo della Volpe na czele, liczni arcybiskupi i biskupi, członkowie instytucji religijnych. Przy wejściu do bazyliki Kapituła kościoła św. Piotra przyjęła zwłoki. Chór śpiewał podczas tego aktu przepisane pieśni. Zwłoki wystawiono koło Konfessio, poczem Cammerlengo w obecności kardynałów udzielił absoliucji. Następnie ośmiu szwajcarów podniosło trumnę i wniosło ją do kaplicy św. Sakramentu, gdzie zwłoki zostały

wystawione. Koło zwłok paliły się świece. — Gwardya trzymała straż honorową. Bramy kaplicy zamknięto. O godzinie 11.15 ceremonia była ukończona, poczęto wpuszczać publiczność, tłumnie zebraną na placu św. Piotra. Wojsko i karabinierzy utrzymywali na placu porządek. — Także i w kościele karabinierzy pełnią służbę bezpieczeństwa.

Wybór Ojca świętego.

Historia wyboru.

Sposób wyboru papieża ulegał z biegiem czasu rozmaitym zmianom — istota jednak pozostała ta sama od początków Kościoła aż po dziś dzień.

Pierwotnie wyborcami papieżów byli kapłani i diakoni rzymscy, których Piotr św. w braku apostołów, wybrał w liczbie 24-ch na swych doradców. (Kapłani ci z czasem zostali nazwani kardynałami, a liczbę ich zwiększono do 70-iu.) Oni to, po śmierci św. Piotra wybrali św. Lina, Kleta, Klemensa i innych aż do św. Sylwestra włącznie, który był papieżem od r. 314—335.

Gdy dzięki Konstantemu Wielkiemu papież stał się władcą posiadłości ziemskich, poczęto do wyboru papieża dopuszczać całe duchowieństwo rzymskie a nawet i lud rzymski. Przy licznych tych zebraniach bywali obecni przedstawiciele władzy świeckiej dla utrzymania porządku. Z czasem świeccy panujący przywłaszczyli sobie prawo sędziów rozjemczych w razie niezgody przy wyborach a wreszcie usiłowali wywierać nacisk na wyborców i w ten sposób wprowadzać na stolicę apostolską ludzi sobie dogodnych.

Takie wtrącanie się można-władców do obsadzania stolicy apostolskiej zagrażało niezależności Kościoła i wywoływało nieraz po śmierci papieża gorące zamieszki. Dlatego to papież Mikołaj II, na zwołanym w r. 1059-ym synodzie rzymskim, złożonym z biskupów włoskich i niemieckich wydał sławny dekret, którym przywracał pierwotny sposób wyboru papieża, a tem samem ograniczał wpływ władzy świeckiej.

Wedle tego dekretu wyboru dokonywali sami kardynałowie - biskupi, a następnie zyskiwali nań zgodę duchowieństwa i ludu rzymskiego. Dalej postanowił dekret, że papież miał być wybierany z pośród duchowieństwa rzymskiego; gdyby jednak w gronie tegoż nie było odpowiedniego kandydata, mógł być i skądinąd wezwany. Gdyby zaś wybór nie mógł być dokonany w Rzymie, mogli kardynałowie dokonać go i w każdym innym miejscu. Wreszcie, skoro nowy papież został wybrany, był od tej chwili prawym rządcą Kościoła, chociażby dla jakich bądź przyczyn nie mógł być w Rzymie in-tronizowany.

I to jednakże rozporządzenie nie zapobiegło nieporozumieniom, wzniecanym przez władców świeckich, dlatego też papież Aleksander III na soborze Laterańskim w r. 1179-ym postanowił, iż „w razie, gdyby wskutek zasiania między kardynałami kłótni przez nieprzyjaznego człowieka, wybór nowego papieża nie mógł być dokonany jednomyślnie, wtedy ten bez żadnych wyjątków za papieża przez cały Kościół ma być uznany i przyjęty przez dwie zgodzające się części uznany i przyjęty został”. Na tego zaś, kto wybrany przez mniej niż dwie trzecie kardynałów, ośmielił się przyjąć tytuł papieża, jako i na jego zwolenników, miała być rzucona klątwa.

Pomimo tych obostrzeń, zdarzały się jeszcze nadużycia przy wyborach papieża. Bywały mianowicie wypadki, że zebrani kardynałowie, nie mo-

gli wskutek wpływów zewnętrznych przez czas dłuższy zgodzić się na wybór.

Więc też papież Grzegorz X, potwierdzając na soborze Lugduńskim w r. 1274-ym dekret soboru Laterańskiego obostrzył go w ten sposób, że nakazał kardynałom na czas wyboru papieża odosobnić się zupełnie od ludzi, a w razie niewybrania. Głowy Kościoła w ciągu trzech dni, zmniejszać sobie pożywienie. Postanowienie to zostało złagodzzone przez bullę Klemensa VI w r. 1351-ym, zaś wszystkie przepisy powyższych soborów i późniejszych papieży co do zachowania się kardynałów przy wyborze papieża zostały powtórzone przez papieża Grzegorza XV w roku 1621 i dotąd są obowiązujące.

Jasne jest, że w początkach Kościoła nie było tych licznych przepisów, jakie dziś muszą być zachowane przy wyborze papieża. Katakumby, stanowiące schronienie dla prześladowanych chrześcijan aż do czasów św. Sylwestra, były zwykłym miejscem wyborów a mianowanie najwyższej Głowy Kościoła odbywało się za pomocy prostego głosowania 24-ech duchownych rzymskich. O godność papieża nie ubiegano się zbyt, bo papież a męczennik, były w owych czasach wyrazami jednego prawie znaczenia, z całym szacunkiem papieża było kamienne siedzenie, które zajmował na zebraniach wiernych i grób oddzielny po śmierci.

Gdy jednak czasy się zmieniły, gdy papieństwo nie groziło śmiercią męczeńską, a stanowiło najwyższą na świecie godność i stało się pożądanem, poczęto stosownie do potrzeby tworzyć owe przepisy i zastosowywać je przy wyborach papieża.

Belgijska rodzina królewska gotuje się do ucieczki.

Gazeta „Amsterdam Telegraf” donosi, że pod Antwerpią, dokąd rodzina królewska z Brukseli się schroniła, są w pogotowiu dwie łodzie pospieszne kompanii okrętowej Ostenda Dover, ażeby w razie zdobycia Antwerpii przez wojska niemieckie rodzinę królewską z Antwerpii wywieść.

Inna wiadomość głosi, że rodzina królewska zamierza natychmiast opuścić Belgię i uciec do Anglii, skoro rozwój spraw wojennych weźmie dla Belgii niekorzystny obrót.

Japonia a Austria.

Określ austriacki na pomoc dla Kłauczou.

(wtb.) Austro-węgierski ambasador w Berlinie zawiadomił rząd spraw zagranicznych, że okręt austriacki „Kaiserin Elisabeth” dostał telegraficzny rozkaz, aby w walkach pod Tsingtau walczył razem z okrętami niemieckimi.

Japonia chce Kłauczou oddać Chinom.

Urzędowe biuro austriackie ogłasza, iż ambasador japoński oświadczył rządowi austriackiemu, że Japonia Kłauczou chce oddać Chinom, a nie zatrzymać dla siebie.

Prócz tego oświadczył, że Japonia Austrii wojny nie wypowie.

Ponieważ Austria nie ma kolonii, przeto Japonia nie miałaby jej co wziąć, a do Europy wojska nie przyśle, aby z Austrią wojowało.

Rodzice! Uczcie dzieci czytać i pisać po polsku!

Elementarz polski kosztuje 25 fen., z przesyłką 35 fen.
Do nabycia w Księgarni „Katolika” w Bytomiu (Beuthen OS.)

Z pola walki.

Wojna Niemiec z Rosją.

Walki na Wschodzie.

Biuro Wolffa donosi:

Jdy na zachodzie (przeciw Francji) położenie wojska niemieckiego z łaskawą pomocą Bożą nieoczekiwane jest korzystne, na wschodnim placu boju nieprzyjaciół wszedł na niemieckie terytorium.

Silne siły rosyjskie posunęły się naprzód w kierunku Angerap i na północ od kolei ze Stolupian do Wystruci (Insterburg).

Pierwsza armia powstrzymała nieprzyjaciela pod Wierzbołowem w zwycięskiej potyczce.

Za nią stały wojska, które zaczęły nieprzyjaciela, idącego na Gąbin i z południa. Pierwszy korpus armii odrzucił zwycięsko nieprzyjaciela naprzeciw stojącego, wziął 8000 jeńców i zdobył kilka baterii.

Należący do niego oddział kawalerii pobit dwie dywizje rosyjskiej kawalerii i zabrał 500 jeńców.

Wojska, walczące więcej na południu, natrafiły na silne oszańcowania, których bez przygotowania wziąć nie było można; częściowo szły zwycięsko naprzód.

Wtem doszła wiadomość o tem, że dalsze nieprzyjacielskie siły maszerują w kierunku z Narwy przeciwko okolicy, położonej na południe-zachód od jezior mazurskich. Naczelna komenda uważała, że winna przeciwko temu uczynić przygotowania i cofnęła wojska wstecz. Wycofanie się przed nieprzyjacielem odbyło się bez wszelkiej trudności. Nieprzyjaciół nie poszedł za nimi.

Zarządzenia na wschodnim placu boju musiały być najprzód przeprowadzone i na takie tory wprowadzone, na jakich nowego rozstrzygnięcia można szukać; to rozstrzygnięcie jest już tuż.

Nieprzyjaciół rozszerzył wiadomość, że pobit cztery korpusy armii niemieckiej. Ta wiadomość jest nieprawdziwa. Żaden z niemieckich korpusów armii nie został pobity, wojska nasze mają świadomość zwycięstwa i wyższości.

Nieprzyjaciół posunął się na Angerapp, dotychczas tylko z kawalerią, wzdłuż kolei miał dojść do Wystruci. Pożalowania godne części kraju wystawione na nieprzyjacielskie zajęcie, poniosą te ofiary dla dobra całej ojczyzny, która po rozstrzygnięciu z wdzięcznością sobie o tem przypomni.

Generalny kwatermistrz v. Stein.

Wojna Niemiec z Francją.

Wydalenie przedstawiciela Niemiec z Marokka.

(wtb.) Podług doniesienia telegraficznych, jakie doszły do Palermo (na Sycylii), rząd marokański wydał przedstawicielowi rządu niemieckiego w Marokko jego papiery a potem odstawił jego samego oraz wszystkich personal poselstwa niespodzianie i gwałtem na wojenny okręt francuski i odstawił do Palermo.

Tak samo wydano z Marokku przedstawiciela austriackiego państwa.

Lupy wojenne.

(wtb.) Przed zamkiem cesarskim w Strasburgu stoi obecnie 9 zdobytych armat francuskich; 4 z nich stały tam już po zwycięstwie pod Mylhuza, a obecnie doszło 5 zdobytych w dolinie Weiler.

Bawarskie wojska przyniosły ostatniej nocy francuską chorągiew wojskową, którą tymczasem w gmachu gubernialnym umieszczono.

(wtb.) W Karlsruhe na placu zamkowym ustawiono wczoraj 12 francuskich armat z należącymi do nich wozami amunicji; zdobyło je wojsko badenkie.

Wojna Austrii z Rosją.

Jeńcy rosyjscy we Lwowie.

Urzędowo donoszą:

Dnia 23 sierpnia przybył transport rosyjskich jeńców do Lwowa, i to 20 oficerów i 300 żołnierzy. Ranni generałowie rosyjscy Wanowski i Iwanow umarli z ran.

Prócz tego przywieziono do Lwowa 6 armat maszynowych, 6 namiotów, liczne wozy, siodła, karabiny, lance. Wszystko to zostało zdobyte pod Turynką.

Wojna Austrii z Francją.

Krażownik Zenta.

(wtb.) Podług urzędowych wiadomości z Cetyunii z krażownika austriackiego, który w walce z francuską flotą miał zatonać, uratowało się 14 oficerów i 170 z załogi; 50 z nich było rannych. Schronili się na terytorium czarnogórskie.

Wszelkie inne wiadomości o stratach marynarki austriackiej w potyczkach na morzu adryatyckim są zmyśnione.

Wojna Austrii z Serbią.

Król Piotr i synowie.

„Südslawische Korrespondenz“ donosi: Król

Piotr przybył do Vranje ze swym orszakiem. Król Lewicz Aleksander przybył do Kragujevaču. Książę Jerzy serbski kontroluje prawie codziennie ufortyfikowane miejsca w Belgradzie, jadąc samochodem z adjutantami. Książę Jerzy otrzymał podczas takiej jazdy postrzał w głowę.

Niemieccy marynarze walczą przeciwko Serbom.

W Skutari (w Albanii) znajdował się gwoździ obrony księcia albańskiego oddział niemieckiego wojska morskiego. Skutkiem wojny odwołano ich z tamtąd.

Obecnie doniesiono o nich do generalnego sztabu marynarki niemieckiej co następuje:

(wtb) Dnia 20 sierpnia wzięto serbską pozycję w wysokości 954 metry pod Wyszegradem. Żołnierze morscy bili się w pierwszej linii. Trzech poległo, 2 oficerów i 21 żołnierzy rannych. Zachowanie się żołnierzy wzorowe. Major Schneider.

Zatem ci żołnierze niemieccy przyłączyli się do wojska austriackiego.

Taktyka wojenna w Serbii.

Urzędowe biuro austriackie ogłasza:

Z powodu wmieszania się Rosji w walkę między Austro-Węgrami a Serbią, byliśmy zmuszeni nasze całe siły zebrać dla głównej walki na północnym wschodzie. Przez to wojna przeciw Serbii częstokroć przez publiczność pojmowana, jako ekspedycja karna sama przez się stała się akcją uboczną, prawie nie dotykającą głównej decyzyi. Mimo to, ogólna sytuacja i wiadomości o przeciwniku okazały, że akcja zaczepna jest na miejscu, która jednakże ze względu na wyżej wspomniane przyczyny miała być tylko krótkim atakiem (Vorstoß) na terytorium nieprzyjacielskim, po którego udaniu trzeba się było wrócić znów w pierwotne wyczekujące stanowisko, aby przy sposobności znów uderzyć. Ten krótki atak nastąpił też w czasie między 13 a 18 sierpnia ze strony części naszych sił na południu, które odznaczyły się wielką odwagą i dzielnością i doprowadził do tego, że ścignął na siebie prawie całą armię serbską, której ataki prowadzone ze znaczną przewagą liczebną, zostały wśród największych ofiar tej armii odparte, dzięki bohaterstwu naszego wojska. Że także i ono po części poniosło straty nie można się dziwić wobec znacznej przewagi nieprzyjaciela walczącego o swą egzystencję.

Gdy nasze wojska daleko posunięte na serbskim terytorium w dniu 19 sierpnia, otrzymały rozkaz, aby po spełnieniu zadania, znowu udały się do pierwotnych pozycji, n. dolną Driną i Sawą, zostały na placu boju zupełnie wyczerpanego przeciwnika. Wojsko nasze dzisiaj ma w swych rękach wyżyn na terytorium serbskim i obszar naokoło Szabac. W Serbii południowej znajdują się wysłane tam z Bośni wojska austro-węgierskie wśród ciągłych walk w marszu w kierunku na Waljewe. Możemy z całym spokojem spoglądać na dalsze wypadki, których przebieg usprawiedliwi zaufanie, jakiego okazały się w pełnej mierze godnymi nasze dzielne wojska, które wśród najtrudniejszych stosunków walczyły i zadanie w dniach od 13 do 19 sierpnia wykonały, a które to zadanie nieznający się na sprawach wojennych, mógłby uważać za niewdzięczne.

Z chwili bieżącej.

NIEMCY.

— Cesarz Wilhelm dziękuje zarządom kolei niemieckich za doskonałe i wzorowe przewiezienie zmobilizowanego wojska. Dziękuje wszystkim urzędnikom, ale także wszystkim robotnikom za wierne i oddane wypełnienie obowiązków.

— Cesarz Wilhelm wysłał do wielkiej księżny wdowy Ludwiki Badenkiej taką depezę:

Z duchem złączony zwracam moje modły dziękczynne do Boga za wspaniałe zwycięstwo, odniesione po bohatersku przez wojska wszystkich niemieckich szczepów. Bóg był z nami, Jemu wyłącznie chwala; o by nam dalej pomagał.

Wilhelm.

— (Składki na Rosyan w Niemczech). „Biuro Wolffa“ donosi, że w Banku niemieckim utworzone zostały dwa komitety, jeden rosyjski, drugi niemiecki, zbierające składki na dotkniętych nędzą, przebywających w Niemczech Rosyan. Komitet rosyjski ma zbierać składki pomiędzy zamożniejszymi Rosyanami i wręczyć je komitetowi niemieckiemu, który pieniądze rozdzieli pomiędzy pozbawionych wszelkich środków podanych rosyjskich.

— (Poseł Wetterle we Francji). Strasburskie pisma donoszą, że poseł Wetterle, znany ze swej przyjaźni dla Francuzów, schronił się do Francji.

— (Plan Anglii wobec Niemców). Rzymska „Tribuna“ donosi, że Anglia zamierza Niemców wygłodzić i osłabić ekonomicznie, wobec czego nie nosi się wcale z zamiarem staczania na otwartym morzu żadnej walki. To jej się nie udało.

— (Zdobycwa pierwszej chorągwi francuskiej). Pierwszą chorągiew francuską

zdołał, jak donosi „Rhein. West. Ztg.“ Westfalczyk, mianowicie zdobył ją w potyczce pod Luneville, infanterzysta Fischer z Rimbeck pod Paderbornem po zaciętej walce na białą broń.

— (Pierwszy krzyż żelazny z rąk cesarza Wilhelma). Pisma kolońskie donoszą, że pierwszy krzyż żelazny na rok 1914 z rąk cesarza Wilhelma otrzymał pułkownik Harbou, który uczestniczył w walce pod Leodyum i wysłany został przez sztab generalny do cesarza z radosną nowiną o zdobyciu tego miasta.

— (Jenerał French w Paryżu). Gazeta wiedeńska „Zeit“ otrzymała z Paryża następujące wiadomości: Jenerał French, naczelny komendant angielskiej armii lądowej, w towarzystwie oficerów swego sztabu, przybył do Paryża 15-go sierpnia o godz. 10 minut 35 na dworzec północny. Oczekiwał go minister spraw wewnętrznych, Malvy. Frenchowi oddano wojskowe honory, a ludność Paryża zgotowała mu owacy. Wraz z ambasadorem angielskim udał się następnie jenerał French do pałacu Elizejskiego, aby oddać wizytę prezydentowi Poincaré. Obecnie byli przy niej: prezydent ministrów Viviani, ministrowie Doumergue i Messimy.

AUSTRO-WĘGRY.

— (Zapał ludności dla wojsk). Miasto Kraków dało jeden milion koron na legiony polskie, miasto Lwów półtora miliona koron, miasto Tarnów 100 000. Podgórze pod Krakowem 50 000 koron.

Ludność ofiaruje prócz pieniędzy chleb (chrześcijańscy piekarze krakowscy np. 30 bochenków co dzień darmo), mięso, jaja, masło, kołowce, automobile, dalekowidze, buty, przyodzievek rozmaitych.

Do oddziału drobnych składek i darów w Naczelny Komitet narodowy wpłynęła niezwykle wzruszająca ofiara wiejskiego dziecka. Franuś Kopera z Bugaja pod Kałwaryą nadesłał na Legiony Polskie 75 halerzy, która stanowi jego dwuletnie oszczędności, zebrane, jak łatwo się domyśleć, z niemałym wysiłkiem. Niezmierna cena moralna tego daru dziecięcego stawia go w pierwszym rzędzie wśród ofiar, jakie napływają na uformowanie hufców wojennych.

Ks. biskup Pelczar w Przemyślu dał 5000 koron na potrzeby naczelnego komitetu narodowego.

— (Arcyksiążę Karol Stefan do Drużyn Sokolich). W dniu urodzin cesarza Franciszka Józefa (18 sierpnia br.) udały się — jak z Żywca donoszą — żywieckie drużyny sokole w otoczeniu licznej publiczności do zamku arcyksiążęcego, by złożyć na ręce arc. Karola Stefana wyrazy hołdu dla Cesarza. Mowę wygłosił marszałek powiatu dr. Idziński, który podniósł z wdzięcznością pozwolenie cesarskie, by bojowe polskie siły szły jako odrębne drużyny do walki z Rosją. Arcyksiążę po polsku podziękował w imieniu Cesarza za hołd, poczem przemówił: „Strzelcy pod Miechowem dali już bohaterski dowód, czego są zdolni dokazać dla służby Ojczyzny. My i cała monarchia z ogólnym podziwem i wieczną wdzięcznością dowiedzieliśmy się o tej wieści pełnej chwały. I Wy, Sokoli jesteście gotowi na wyprawę wojenną, wiedzeni temi samymi uczuciami, z którymi wyruszyli do boju oni i nasza niezrównana armia. Życzę Wam z całego serca: „Szczęść Boże!“ Manifestacja skończyła się odegraniem pieśni legionów oraz defiladą Drużyn Sokolich i całego pochodu przed arcyksięciem Karolem Stefanem. Arcyksiążę Karol Stefan dał 2000 koron na sokołów i strzelców a wyraził zdziwienie, że tak późno do niego przybyło po składki.

— Do wojska stawili się nie tylko wszyscy do tego obowiązani, lecz ponadto jeszcze 800 tysięcy ochotników. Skutkiem tego różne pułki liczą dziś dwa razy tyle, ile podczas wojny liczyć miały.

— (Wojna a sprawa narodowa w Austrii). Budapeszteńska gazeta węgierska „Az-Ujszag“ donosi, że wszelkie spekulacje rusofilów w Austrii i Węgrzech zbankrutowały. Świadczy to bardzo dodatnio o narodach monarchii austriacko-węgierskiej. Już teraz jest rzeczą pewną, że zaraz po wojnie może i musi dojść do ostatecznego załatwienia sprawy narodowej Austrii i Węgrzech. Rozstrzygnięcie to będzie obecnie wolnościowe i mniej szowinistyczne niż dotychczas. Zdanie takie w piśmie madziarskim, jest bardzo znajomym.

— (Zakładnicy bośniaccy). Szalona agitacja serbska zmusiła władze w Bośni i w Hercegowinie do wzięcia zakładników z rozmaitych miast i ważniejszych gmin. Jak donosi „Budapesti Hirlap“, przeszło setkę agitatorów serbskich przytrzymano już w charakterze takich zakładników.

Z tych znajduje się w więzieniu wojskowym 64 i ci wnieśli prośbę na ręce generała Potlorka, żeby użył ich do służby wojskowej, albo przynajmniej do robót publicznych; wśród nich znajduje się 3-ch posłów sejmu bośniackiego: Njezić, Djurdić i Ljubiratić. Na każdy pociąg bierze się trzech albo czterech zakładników, którzy odpowiedzialni są własnym życiem za to, że na pociąg nie będzie przedsięwzięty żaden zamach. Naczelnik rządu krajowego generał Potiorek zadowolony jest jak najbardziej z czynności urzędników bośniackich i wydał do nich osobne dziękczynne pismo.

ROSYA.

— (Zniknięcie księcia Oboleńskiego). Wiedeńska „Reichspost“ donosi ze Sztokholmu, że opinie publiczna Petersburga zajęła obecnie tajemnicze zniknięcie komendanta miasta, księcia Oboleńskiego. Objął on to stanowisko po jenerale Draczewskim, który odgrywał wybitną rolę w kołach dyplomatycznych i politycznych miasta. Nagle rozeszła się pogłoska, że jenerał Draczewskij został wyrokiem sądu wojennego skazany na śmierć i rozstrzelany. Opowiadano po mieście, iż z jego inicjatywy powstał na cztery tygodnie przed wybuchem wojny strejk i że otrzymał za to hojne wynagrodzenie z zagranicy. W innych kołach podawano wiadomość, że jenerał Draczewskij wydał jednemu z mocarstw mobilizacyjne plany wojennego okręgu petersburskiego. Faktem było, że jenerał Draczewskij z powodu strejku robotniczego, który szerzył się właśnie podczas pobytu prezydenta Poincarégo w Petersburgu, popadł w niełaskę cara. Krążyły również pogłoski, iż znana w petersburskich kołach światowych dama, hrabina Kleinmichel, po ogłoszeniu stanu wojennego aresztowaną została za szpiegostwo. Stwierdzić, czy pogłoski owe miały za sobą podstawę, nie było możliwości. W „Nowoje Wremia“ ukazała się tylko wiadomość, że jenerał Draczewskij ustąpił ze swego stanowiska wskutek niepomyślnego stanu zdrowia. Co do zniknięcia ks. Oboleńskiego krążą najprzeróżniejsze pogłoski, lecz ich mniej lub więcej fantastyczna treść nie ma podstaw prawdopodobieństwa.

ANGLIA.

— (Nowa armia angielska). Do „Corriere della Sera“ donoszą z Londynu, że angielski minister wojny lord. Kitchener wniósł gorący apel do wszystkich rad powiatowych, żeby organizowały nową 100 000 armię angielską, składającą się wyłącznie z młodzieży. Organizacja ta powinna utrzymywać się po wojnie obecnej i tworzyć stałą część armii angielskiej.

Z tem będzie wielka bieda, bo dotąd do regularnej armii zgłosiło się tylko 2000 ochotników.

HISZPANIA.

— (Neutralność Hiszpanii). „Frankfurter Zeitung“ donosi, że królewski konsul hiszpański Franciszek de Asis Caballero został upoważniony przez ambasadora hiszpańskiego w Berlinie do zaprzeczenia wiadomościom, rozpowszechnionym przez pewien odłam prasy zagranicznej co do stanowiska, jakie zająć ma Hiszpania podczas obecnych wojen. Hiszpania nie jest z żadnym z mocarstw związana jakimkolwiek kontraktem i nie jest zobowiązana, by stanąć po czyjejkolwiek stronie. Hiszpania, należy zaznaczyć to po raz wtóry zachować zupełną neutralność.

ALBANIA.

— (Powstanie Mahometan w Albanii?). Rzymska Agencja Stefaniego donosi, że ludność mahometañska przygotowuje w całej Albanii powstanie. Turcy, jak wiadomo, zamierza skorzystać z wojny obecnej, aby uzyskać z powrotem to, co utraciła w ostatniej wojnie bałkańskiej.

BULGARYA.

— (W porcie Burgas). Na zarządzenie ministerstwa wojny uznano, że port w Burgas jest zamknięty dla okrętów handlowych. Ruch okrętów handlowych jest wolny tylko przez dzień, od wschodu do zachodu słońca. Okrety mogą wpływać i wypływać z portu w tym czasie tylko z pilotem na pokładzie. Bułgaria przygotowuje się na każdy wypadek.

— (Układy rumuńsko-bułgarskie). Do Sofii przybył poseł bułgarski w Bukareszcie Radew. Coraz realniejsze przybiera formy projekt starego porozumienia pomiędzy Rumunią, Bułgarią i Turcyą. Krąży także pogłoska, że Rumunia ofiarowała Bułgarii gotowość zwrócenia wielkiej części Dobruży z wyjątkiem Sylistrii w zamian za zawarcie przymierza zaczepno-odpornego na przeciąg lat 20. Gazety omawiają odezwę posła rosyjskiego, w której donosi, że w tamtejszym kościele rosyjskim odbędzie się nabożeństwo, celem uproszenia zwycięstwa dla armii rosyjskiej.

— (Stan wojenny w Bułgarii). Odroczono sobranie po uchwaleniu nowych środków na zbrojenia w wysokości 50 milionów, prawdopodobnie na cele mobilizacyjne. Ogłoszono stan wojenny. Stan wojenny ma służyć do utrzymania wzorowego porządku w całym kraju i przedawczy-

stkiem ograniczyć prasę, której starczy papieru już tylko na kilka dni. Tak np. wyszła dziś rusofilska bałkańska „Tribuna“ na żółtym papierze afiszowym. Chodzi także o stłumienie demonstracji przeciw mobilizacji. Przeważna część posłów pozostaje na miejscu, by być do dyspozycji w razie potrzeby. Każdy ma uczucie, że Bułgaria znajduje się w przededniu wielkich wypadków i że będzie musiała ich śladem sąsiadów, uzbrojonych od stóp do głów, choć w gruncie rzeczy pragnęłaby zachować neutralność. Rosya ciągle czyni jeszcze usiłowania, by zdobyć Bułgarię. Poseł Sawiński był kilkakrotnie u króla, zalecając mu ścisłą neutralność, prosząc, by Bułgaria wysłała dla Serbii zboże.

TURCYA.

— (O ligę bałkańską). „Jeden z dzienników odrzuca myśl przywrócenia ligi bałkańskiej. Oświadcza, że Turcyą niedługo nie mogłaby wstąpić do takiego sojuszu, któryby miał na celu utrzymanie traktatu bukareszteńskiego. Nie możliwśmy nigdy należeć do sojuszu (tak pisze), w którymby brał udział także Serbia i Grecja, ale możliwym i koniecznym jest sojusz czy przymierze Turcyi, Bułgarii i Rumunii.

AZYA.

— (Niepokoje w Persyi i Indyach wschodnich). Z Konstantynopola donoszą: W całej Persyi ujawnia się wielki ruch przeciwrosyjski i przeciwko Anglii. Prawdopodobnie wybuchnie powstanie przeciwko obu tym mocarstwom-protectorom. Zapewniają, iż niebawem wydana będzie proklamacja, wzywająca do „świętej wojny“ przeciwko Rosyi. Ludność żąda przymierza z Turcyą. W Indyach wschodnich Mahometanie bardzo są oburzeni na Anglie. Wicekról Indyi przeniósł siedzibę swoją do Kalkuty.

STANY ZJEDNOCZONE.

— (Stany Zjednoczone zakupują okręty). Przyjęty został projekt prawa, który pozwala rządowi związkowemu zakupić za 30 milionów dolarów parowców handlowych celem zapewnienia wywozu zboża i innych artykułów spożywczych i bawełny. Ogół przyjmuje projekt bardzo sympatycznie.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson podpisał ustawę, według której okręty cudzoziemskie mogą się dać zapisać do amerykańskiego rejestru okrętowego, a więc mogą jeździć pod flagą amerykańską. Okrety takie w obecnych czasach wojennych zatem jako neutralne nie mogą być przez nieprzyjaciela atakowane.



Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Ostrzeżenie. Gazety niemieckie i półurzędowe biuro Wolfa ostrzegają, żeby chwilowo ludzie nie udawali się do wielkich miast i obwodów przemysłowych w celu poszukiwania tam pracy. W ostatnim czasie zaczęło się w Berlinie i innych wielkich miastach gromadzić wielu robotników, którzy przybyli tam w nadziei otrzymania pracy. Ponieważ przemysł na ogół cierpi bardzo z powodu wojny, przeto większa część fabryk ograniczyła pracę lub nawet stanęła i nie zatrudnia często nawet tych robotników, którzy od dawna w nich pracowali. Przybywających spotyka przeto ciężki zawód i pozostają nieraz bez środków na bieżącą potrzebę. Udawać się należy tylko tam, gdzie potrzeba jeszcze rąk do pracy i gdzie się ma z góry zapewnioną pracę. Odnosi się to do wielu większych miast w Prusach i do rozmaitych obwodów przemysłowych. Niech zatem na razie nikt nie zmienia swego

go miejsca pobytu, o ile się nie ma zupełnej pewności, że gdzieindziej będzie lepiej.

— Ostrzeżenia ministra handlu. Z Berlina donosi biuro Wolfa: Minister handlu i przemysłu przekonał się z licznych zażaleń, że wielu przemysłowców doniosło swym odbiorcom, iż mogą dostawać towary tylko za gotówkę. Żądanie gotówki w warunkach kupieckich mogą w pewnych okolicznościach uniewinniać stosunki. Nie należy jednak stosować zasady tej bez konieczności, ponieważ przez to ponosi ogromne szkody całe życie ekonomiczne. Dobitne upomnienie, jakie niemiecki kongres handlowy przesłał codopiero swym członkom, wskazuje zupełnie słusznie na to, że kto przez swoje nadzwyczaj odporne zachowanie się szkodzi interesom ogółu, naraża się na to, iż odebrany mu będzie w bankach a zwłaszcza w Banku rzeszy kredyt. Minister wyraża nadzieję, że wszelkie powołane do tego instancje poprą upomnienie to z wielkim naciskiem.

— Nie należy rozszerzać pogłosek niestwierdzonych i nader często nieprawdziwych, dotyczących wojny i wypadków wojennych. Powtarzamy to ponownie dla ostrzeżenia wszystkich. Rzeczy prawdziwe i stwierdzone ogłasza się urzędowo i podaje w gazetach. Co poza tem ludzie często opowiadają sobie, to polega zwykle na nieporozumieniach, na plotkach, na wymysłach itp., i jest najczęściej zupełnie nieprawdziwe. Jeżeli tedy kto przypadkiem zasłyszysz takie różne gadania i pogłoski, niech ich nie opowiada dalej, gdyż inaczej łatwo mógłby się narażać na poważne nieprzyjemności. Nigdy milczenie nie było tak ważne i tak pożądane, jak właśnie w obecnych czasach. — Czytajcie i rozszerzajcie gazetę naszą, a o wszystkim dowiecie się według stwierdzonych urzędowych sprawozdań.

Bytom. Z powodu ściągnięcia pewnej ilości policjantów do wojska, postanowił magistrat ustanowić sześć osób jako policjantów pomocniczych.

— Tytuł „radcy zdrowotności“ otrzymał właściciel tutejszego sanatorium parkowego, p. dr. Hayn.

— Cech piekarzy tutejszych postanowił w obecnym czasie wojennym piec chleby o wadze ciasta 3½ funta po 50 fen., a bułki o wadze ciasta po 90 gramów a po cenie 10 fen. za 3 bułki. Wszelkie dodatki skasowano. Ceny pieczenia chleba dla ludzi pozostaną te same, które przed wojną były. — Mniej więcej pozostanie tedy wszystko po dawnemu. Wszyscy samodzielni piekarze w Bytomiu zobowiązali się dobrowolnie do darowania co tydzień 2 chleby na rzecz wspierania rodzin potrzebujących w Bytomiu.

— Na targ bydła rzeźnego w ostatni piątek spędzono: 44 sztuk bydła rogatego, 37 cieląt i 687 świń. Kupców nie było bardzo wielu, wskutek czego przebieg targu był powolny a ceny obniżyły się cokolwiek. Płacono za centnar żywej wagi: bydło 30 do 40 mk., cielęta 30 do 45 mk., świny 50 do 65 marek. Towar wyprzedano.

Hajduki w Bytomskim. Huta „Bismark“ pracuje tylko 4 dni w tygodniu, bo brak zamówień. Huta ta wiele pracowała dla zagranicy, lecz obecnie ruch i handel ze zagranicą jest we wielkiej części przerwany. Ażeby jednak robotników nie oddalać i dać wszystkim pozostałym jakie-takie zatrudnienie, ograniczono dla wszystkich czas pracy na cztery dni w tygodniu.

Hajduki w Bytomskim. Rada gminna na ostatnim posiedzeniu zastanawiała się nad tem, czy i o ile różne prace gminne mają być wykonane. Chodzi tu o różne budowle i przedsięwzięcia, które już uchwalono, ale które ze względu na wojnę można odroczyć na później. W tym względzie postanowiono, że ulice, na których materyał jest już nawieziony, mają być wykonane. Ulica przez kolonię robotniczą huty na razie nie będzie regulowana i brukowana. O ile się będzie chciało rozpocząć jakiegokolwiek prace, już uchwalone, ma się jeszcze raz radzić nad tem i powziąć uchwały. Postanowiono poprosić kolej, żeby ulicę Dworcową ile możliwości wnet rozbudowała. Na brukowanie ulic niektórych postanowiono zaciągnąć 45 000 marek pożyczki.

Katowice. Uważać należy zawsze na kieszenie i na pieniądze w nich, osobiście zaś wszędzie tam, gdzie jest jaki natłok. W ostatnich dniach popełniono na kolejkach ulicznych cały szereg kradzieży kieszonek; różne sumy pieniędzy, na szczęście wszystkie niezbyt wielkie, wpadły rzezimieszkom nieznanym do rąk. Konieczne trzeba chować pieniądze do wewnętrznych kieszeni i wszędzie uważać, aby się ich nie pozbyć.

Zabrze. Różne drobne kradzieże polne mnożą się tu w ostatnich dniach bardzo. Szczególnie ziemniaki mają wielu lubowników pokątnych. I tutaj są niektórzy ludzie, co sądzą, że w czasie wojny, gdy jest trochę ścisłu, wolno sobie to i owo z żywności przywłaszczyc. Ale w rzeczywistości kradzież jest zawsze kradzieżą.

Pszczyna. Rada miasta uchwaliła 2000 mk. na wsparcia dla rodzin biednych, których żywicieli odesłał do wojska. — Na zakupno budowiska, gdzie

ma być budowany dom dla żandarma, uchwalono 1000 marek. — Na Czerwony Krzyż wyznaczono 300 mk., a na pokrycie kosztów różnych, które powstały wskutek wojny, przeznaczono 600 marek.

Racibórz. Izba karna skazała pewnego 13-letniego chłopca ze Zawady-Bieniszowa na 6 tygodni więzienia za kradzież. Chłopak skradł handlarce pewnej 20 marek. — Parobek pewien z Pokrzywnicy, powiat kozielski, skazany został na 6 miesięcy więzienia za występki przeciw moralności.

Z Kozielskiego. (Młody włamywacz.) Pewien 12-letni chłopiec w Rogach zakradł się przez okno do mieszkania pewnej kobiety i zrabował około 300 marek. Większą część pieniędzy matka małego urwisza mogła zwrócić poszkodowanej.

Opole. (Kradzież.) W nocy z piątku na sobotę zakradł się złodziej do chlewika p. Fr. Strzelczyka i zabrał dwie kury. Był tyle „wspaniałomyślny”, że resztę kur i kozę pozostawił. Złodzieja nie zdołano wyśledzić jeszcze.

Kępno w Poznańskim. Na sejmiku powiatów kępińskiego i ostrzeszowskiego obrano członkiem izby rolniczej p. Koschmidera z Kierzna. Podczas gdy Polacy od istnienia izby zawsze stawiali własnego kandydata, głosowali obecnie (według „Posener Tageblattu”) jednogłośnie na kandydata niemieckiego.

Poznań. Zamknięcie forticy poznańskiej zarządziły władze wojskowe i policyjne od czwartku dnia 20 b.m. o godzinie 12 w południe. W obręb forticy wolno wchodzić i wychodzić tylko ściśle oznaczonymi drogami i miejscami, oraz na dworcach osobno wyznaczonych.

— (Bank wojenny w Poznaniu.) Odbyła się tu w ratuszu konferencja pod przewodnictwem naczelnego prezesa, na której zastanawiano się nad sprawą utworzenia w Poznaniu tak zwanego banku wojennego, na wzór podobnych instytucji kredytowych w Hamburgu i Berlinie. Uchwalono założenie takiego banku. Działalność nowej instytucji ma się rozpoczynać tam, gdzie kończy się działalność banku rzeszy, prywatnych banków i kas pożyczkowych. Nowa instytucja ma więc na oku niesienie pomocy drobnym i średnim kupcom i przemysłowcom, prywatnym osobom, którym z powodu wojny kredyt został podcięty. W zakres działania nowej instytucji wchodzić ma przede wszystkim obwód regencyjny poznański, ale i obwód regencji bydgoskiej ma mieć możliwość przystąpienia do niej. Dla nowego banku obraną być ma forma spółki z ograniczoną poręka. Kapitał zakładowy wynosić ma milion marek i zebrany być ma subskrypcjami. Na zebraniu konstytucyjnym z dnia 18 b.m. subskrybowano zaraz około 400 tysięcy marek. — Statuty banku zostały już wypracowane. Listy subskrypcyjne będą wyłożone w najbliższym czasie. Kierownictwu banku będą przydzielone wydziały kredytowe, których zadaniem będzie nadzór nad bankiem oraz rozpatrzenie i ocena wniosków i przedłożonych podkładów.

— Znaczny transport zbrodniarzy rosyjskich przejeżdża przez Poznań. Był to część bandytów, których władze rosyjskie wypuściły z więzień w Kaliszu, Częstochowie, Piotrkowie i Wieluniu.

Pomiędzy nimi znajdował się też nadinspektor więzienia w Piotrkowie, który spowodował wypuszczenie tych przestępców. — Bandytów transportują do domów karnych w głębi Niemiec.

— (Masło i ziemniaki staniały.) Magistrat podaje do wiadomości, że w tak zwanej wieży górnośląskiej, gdzie staraniem miasta urządzono sprzedaż artykułów spożywczych, kosztuje teraz funt świeżego masła stołowego 1,20 mk., centnar ziemniaków 2 marki.

Bydgoszcz. Izba handlowa w Bydgoszczy projektuje utworzenie dla obwodu regencyjnego w Bydgoszczy banku wojennego. (O podobnym banku donosimy wyżej z Poznania.) Przedwstępne prace nad nim już rozpoczęte.

Bielsko na Śląsku austriackim. (Zastój w przemyśle.) Prawie wszystkie fabryki w Bielsku i Białej stanęły lub ograniczyły pracę. Mała tylko część, która przyjęła zamówienia dla wojska, pracuje dalej. Wiadomo, że w Bielsku i Białej są głównie znaczne fabryki przedziałnicze i tkackie.

Ostatnie wiadomości.

Zelazne krzyże.

(wtb.) Cesarz nadał cesarzewiczowi, ks. Oskarowi i księciu Albrechtowi wyrteiberskiemu żelazne krzyże za waleczność, okazaną w bitwie między Metzem a Wogezami.

Wielkie zwycięstwo Austriaków.

Wrocławska generalna komendantura ogłasza, co następuje:

Austriacy odnieśli na południe od Lublina wielkie zwycięstwo nad Rosyanami. Bitwa rozpoczęła się w niedzielę i trwała do poniedziałku. Rosjanie mieli znacznie większe siły aniżeli Austriacy a nadto zajmowali obronne pozycje.

Austriacy wzięli 3000 jeńców, zdobyli 9 armat i 3 chorągwie. Wzięto do niewoli także jednego generała.

Forteca Namur zdobyta.

(wtb.) Belgijskie miasto Namur z 5 fortami już zostało przez wojsko niemieckie zdobyte. 4 forty jeszcze są ostrzeliwane. Wzięcie twierdzy niebawem nastąpi.

Generalny kwatermistrz v. Stein.

Gandawa (Gent),

belgijskie wielkie miasto pomiędzy Brukselą, Ostendą a Antwerpią, gotowe jest do poddania się armii niemieckiej, gdyż broń odesłała milicya obywatelska już do Antwerpii.

Generał Leman,

64 lat liczący komendant zdobytej forticy Leodyum, znaleziony został w ostatnim z 12 zburzonych przez artylerię niemiecką fortów pod gruzami, nawpół nieprzytomny i zaduszony. Przyprawiony do komenderującego generała von Emmicha, chciał oddać szpadę na znak poddania się. Generał von Emmich wielkodusznie szpadę Lema-

nowi pozostawił i z wszelkimi honorami odesłał go automobilem do Kolonii.

Aresztowanie konsula.

W Abo (Finlandya) aresztowały władze rosyjskie konsula niemieckiego wraz z rodziną i odesłały do Petersburga. Nieprawdą jest, jakoby konsul został zabity.

Sprowadzenie poselstwa niemieckiego w Petersburgu

i zamordowanie radcy Kattnera było dziełem młochu, należącego do „czarno-secińców”.

Wybór Papieża.

W Rzymie w poniedziałek odbyły się po raz trzeci narady tajne kardynałów. Według „Giornale d'Italia”, kardynałowie Gaspari i Ferrata mają największe widoki przy wyborze. Konklawie rozpocznie się dnia 31 sierpnia.

PODARKI DLA WOJSKA.

Wszędzie panuje najlepsza wola, aby wojska nasze zaopatrzyć podarkami, atoli wielu nie wie, jakie życzenia mają nasi stojący w polu wojacy. Dlatego podaje się poniżej zestawienie tego, co przez wojska nasze bardzo jest pożądane. Mianowicie:

Onucki, wełniane skarpetki, kalosze, wełniane rękawice, miteńki na ręce (Handwärmer), koszule wełniane lub flanelowe, szelki, które na plecach pod tornistrem nie uciskają, zawoje dla ochrony głowy, miteńki możliwie długie (Pulswärmer), chusteczki kieszonkowe, zegarki, szczyryki (nożyki), butelki Termos, materiały do bandażowania, wełniane derki, gazety, wydania nadzwyczajne gazet (Extrablätter), karty do gry, mapy okolic, w których się wojna toczy.

Biszkopty angielskie, sucharki, kiełbasy trwałe, słonina, szynka, czekolada, kawa, herbata, kakao, konserwy, wody mineralne, wino czerwone, wino węgierskie, soki owocowe.

Pieniądże gotówką, tytoń, fajki, kapciuchy (worki na tytoń), cygara, cygarniczki (Zigarrenspitzen), papierosy, paliwo, zapalaki.

Ołówki, także czerwone i modre, pióra z trzonym napelnione atramentem, papier listowy, torebki napierśne, sztucce (widelce, łyżki, noże itp.), lornetki, filtry, także filtry kieszonkowe, szczotki do włosów, ręczniki, grzebienie, plastry angielskie, proszki na robactwo, cyrkle kartkowe, papier kłopotowy, ciepłe sakwy na kolana, guziki, kompas, lampki elektryczne, latarki, kamizelki skórzane, przepaski na brzuch, świeczki, bloczki kartkowe, kartki meldunkowe, papucie, serwetki, przybory do szycia, gąbki, mydło, apteczki kieszonkowe.

(Onucek i wełnianych skarpelek żołnierze nie dostają i dlatego muszą je sobie kupować za pieniądze ze swego skromnego żołdu).

Nakładem i czcionkami „Katolika”, spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu. Redaktor odpowiedzialny Konstanty Prus w Bytomiu.

Wyborna palona kawa

w censh od

mrk. 1.20 do mrk. 2.00
bez podwyższenia ceny

polaca

Johannes Kaller,
Bytom, ulica Krakowska

Telefon 166.

Wielka palarnia kawy z
elektrycznym popędem.

Bank ludowy

S. z. z n. p.

w Tarnowskich Górach

Rynek 18/19 (Podsienia)

przyjmuje pieniądze placąc od nich 3%, 3 1/2%, 4%, 4 1/4% i 4 1/2%, zależnie od wypowiedzenia, udziela pożyczek wekslowych hipotecznych, urządza rachunki bieżące itd.

♦ Kasy depozytowe ♦

urządzone

w Radzionkowie u pana Ogiermanna,
w Mikołajczycach u pana Rudy, kupca,
w Replach u pana Walisko,
przyjmują pieniądze w tych samych warunkach

Kto ma zbyt wiele pieniędzy?

Ten niech je wpłaci do naszej kasy oszczędności, a otrzyma

- 3% za tygodniowym
- 3 1/2% za kwartalnym
- 4% za półrocznym
- 4 1/2% za 9-miesięcznym

wypowiedzeniem

Obliczamy procent od 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Kto potrzebuje pożyczkę?

Ten niech się do nas uda; damy pożyczki na woksle za odpłatami kwartalnymi i zaliczkami na budowę.

Bank ludowy — Volksbank

e. G. m. u. H.

w Król. Hucie, Tempelstrasse 5.

Bank otwarty codziennie (tylko w dni robocze)
od godz. 8—12 przedpołudniem i od 2—4 popoł.
W soboty po południu bank jest zamknięty.

Pocztowe konto czekowe No. 2286 Wrocław. Telefon No. 1195.

Vereinsbrauerei A.-G. Bytom GŚ.

warzy tylko

piwa doborowe

z wielką zawartością ekstraktu, niesoligoniowym czystym
smakiem, znakomity i przyjemny w używaniu

Telefon 107.

Prawie wszędzie do nabycia.

Telefon 107.

Henkela Soda

do bielenia

u wszystkich sp. i w
kuchennych

Srodek na wytępienie
pluskw, szwabów i rusów
pod gwarancją skutecznie
działający

Centralna Drogeria
Aptekarz P. Baron
Bytom, ulica Piekarska 14.
Telefon 586.

Baczność! Baczność!

10—20% oszczędności

Dworcowa ulica 1

Aby mój skład towarów
zmniejszyć zdecydowałem
się niektóre towary: Far-
by, laki, perfumy, mydła,
szczoteczki do zębów, gąbki,
esencje limonadowe, artyku-
ły fotograficzne, pomimo
dotychczasowej niskiej ce-
ny o 10 do 20% obniżyć.
Artykuły markowe są wy-
kluczone. O liczne wyko-
rzystanie tej okazji upra-
sza Józef Schedon, handel
drogeryjny, farb i my-
dła, Bytom, ul. Dworcowa 1

100 szt. drzwi

o czterech wnekach

(Vierfüllungstüren)

1.00x2.00 mtr. w świetle
wielkości ma tanio do
sprzedania.

C. Purkop,

mistrz stolarski
Bytom, ulica Długos 63.

Kto ma zbyt wiele pieniędzy?

niech je złoży w

Banku ludowym — Volksbank

e. G. m. u. H.

w Siemianowicach-Laurahucie

- 4 1/2% za trzydziemiesięcznym wypowiedzeniem
- 4% za półrocznym wypowiedzeniem
- 3 1/2% za kwartalnym wypowiedzeniem
- 3% za trzydziemiesięcznym wypowiedzeniem

Pożyczek

udziela się pod dogodnymi warunkami na woksle.

♦ ♦ ♦ Zaliczki na budowę: ♦ ♦ ♦

Niemcy i Polska.

Pod tym tytułem zamieściła wrocławska „Schles. Ztg.” zmienną artykuł, z którego tu najważniejsze wyjątki przytaczamy dla informacji naszych czytelników, jakie kształty przybiera obecnie sprawa polska.

„Schlesische Zeitung” przypomina nasamprzód czytelnikom swoim, że przed 28 laty, kiedy ster polityki w Niemczech dzierżył Bismarck i walczył przeciwko Polakom, ukazał się na łamach tejże gazety artykuł pewnego obywatela polskiego z Wołynia, zatytułowany: „Polityka Bismarka — nadzieja polska”. Artykuł ten zrobił wówczas wielkie wrażenie, boć już wtenczas poczynano się pomiędzy Rosją a Niemcami napięcie, które niejednemu politykowi nasuwało myśli o Polsce; niemiecki rząd jednakże wówczas myśli takich nie dopuszczał do siebie.

A teraz — tak pisze dalej Schles. Ztg. — naczelną komenda wojsk austriacko-węgierskich przekracza granicę rosyjską ze słowami: „Przynosimy wam uwolnienie od moskiewskiego jarzma, powitajcie sztandary nasze z zautaniem! One przynoszą wam sprawiedliwość!” Naczelną komenda sprzymierzeńca naszego nie użyłaby takich słów, gdyby nie miała do tego głębszej podstawy.

„Pokój pomiędzy Niemcami a Rosją nie będzie trwał wiecznie... chwila rozpoczęcia wojny będzie chwilą zmartwychwstania Polski. Niemcy i Austria nie tylko, że powitają radośnie Polaków jako sprzymierzeńców w wojnie, ale i jako plonu zwycięstwa żądają oswobodzenia Polski.”

Tak pisał — mówi „Schles. Ztg.” — przed 28 laty ów dalekowidzący polityk i te jego słowa nie chcą nam wyjść z myśli. W tych czasach przełomowych będziemy musieli niejednemu się nauczyć i oswoić się z myślami, które przed niedawnym jeszcze czasem wydawały nam się niemożliwymi do pomyślenia.

„Schlesische Zeitung” pisze dalej, że za wcześnie jest jeszcze na stawianie prognozy, czyli widoków na przyszłość. Stara się jednak oswoić Niemców z myślą sąsiedowania z Polską i tak pisze: „Jakież to wartości kulturalne dał nam rosyjski sąsiad? Czyżby kozaków na granicy, jako i w własnym kraju dowodzą, że Rosjanina nawet „skrobnąć” nie potrzeba, aby wylał z niego barbarzyńca. Widzimy tam kraj niekulturalny, ze stolicą o fałszywej czy udanej cywilizacji, której prowincje zgoła nie posiadają. Sąsiedowanie z takim krajem nie jest dla nas żadną korzyścią, i żadnego nie mamy interesu w dochowywaniu nadal wierności domowi Romanowów. Dążąc do kultury Polska jest więcej warta, niż kozacyzna.

Wbrew poprzednio wypowiedzianemu zdaniu, że zawczasem jest jeszcze na stawianie widoków przyszłości, próbuje „Schlesische Zeitung” pociągnąć granice przyszłej Polski, i znowu przytacza słowa owego polityka z przed 28 laty, który radził wówczas rodakom swoim, aby wyrzekli się marzenia o Polsce „od morza do morza”. Wyrzekli Odańską, Toruń i Poznań. „Musimy zadowolić się, gdy utworzymy Polskę wolną i potężną. Gdy zaś taką utworzymy, musimy starać się, aby też taką pozostała i dlatego potrzebny nam będzie sprzymierzeniec, który stanie z nami ramie przy ramieniu” (słowa polityka). Jednego wiec tylko morza żądał dla Polski polityk z przed 28 laty i to morza Czarnego. Z tą myślą godzi się też „Schlesische Ztg.” i dodaje, że byłoby to najlepsze rozwiązanie sprawy wschodniej: Konstantynopol byłby dla Rosji nie do osiągnięcia a droga handlowa do Azji zostałaby dla świata cywilizowanego na zawsze otwartą.

W końcu swego artykułu wspomina „Schles. Ztg.” także i Rusinów i wyraża życzenie, aby i oni utworzyli państwo samodzielne, dążące do kultury zachodniej. „Wtedy — kończy wrocławska gazeta — mielibyśmy od wschodu to, czego brak dotąd boleśnie odczuwamy, to jest braci jednej z nami kultury, za nimi zaś dopiero kozaków, czujących i czyniących po tatarsku.”

Śmierć Papieża Piusa X.

Papież jest ofiarą wojny.

Tak pisze rzymska „Tribuna”, a dalej donosi, że Papież kilka dni temu wydał zarządzenie, aby wszyscy wierni na świecie modlili się o pokój. W ostatnich dniach Papież sam dyktował wiele telegramów, ażeby wstrzymać wojnę europejską. Ta zadawała mu cios śmiertelny, zabierając ostatnie siły, które mu jeszcze pozostały. Wszystkie dzienniki w Rzymie, a katolickie gazety całego świata ogłaszają odezwę w żałobnych obwódkach zaznaczając, że Papież był apostołem pokoju.

Pewna wybitna osobistość z Watykanu, która niedawno widziała Papieża, opowiada w „Giornale d'Italia”, że ból, jaki Papieżowi sprawił wybuch wojny światowej, był z pewnością jedną z przyczyn jego choroby. Ojciec św. powiedział, że dawniej byłby mógł Papież wojnę udaremnić. Na myśl, że tylu ludzi poszło na wojnę, Papież płakał.

Nowy papież.

Rzymska „Giornale d'Italia” omawia trudności, na jakie napotka konklawe podczas wojny światowej i wywodzi: Nawet gdyby Włochy nie brały udziału w wojnie, musiałyby bronić i zabezpieczyć wolność Kościoła i pokazać całemu światu, że Papież jest tak wolny, iż nawet wojna europejska nie może wstrzymać Kolegium św. od zebrania się na konklawe.

Dziennik ten zajmuje się osobistością nowego Papieża. Powiada, że niektórzy sądzą, iż nowy Papież mógłby być wybrany z szeregów kardynałów zagranicznych. Pismo wymienia holenderskiego kardynała Van Russum, który byłby przedstawicielem państwa neutralnego. Dalej wymieniają kardynałów Maffei i Ferrate. Konklawe z pewnością będzie licznie obsłane. Wszyscy z pewnością nawet podczas wojny wszelkimi sposobami starają się być zabezpieczeni i umożliwić podróż kardynałów do Rzymu.

Pogrzeb śp. Papieża Piusa X.

Dnia 22 sierpnia rano otwarto bramy kościoła św. Piotra. Wielka liczba wiernych udała się do kościoła i przeszła przed zwłokami Papieża, wystawionymi w kościele. Porządek utrzymują karabinierzy i policja. Na placu św. Piotra ustawiono wojsko. Rozpoczęto już przygotowania do pogrzebu Papieża. Papież Pius X spocznie obok Papieża Piusa VI naprzeciw statuy św. Piotra. Na ceremonie pogrzebowej, która odbędzie się o godz. wpół do 6 wieczorem, wydano 300 biletów wstępu dla członków ciała dyplomatycznego, wybitnych osobistości i dworu papieskiego.

Miedzy godziną 7 a 8 rano około 3000 ludzi za biletami udało się do Watykanu, by oglądać zwłoki Ojca św. Od rana w okolicy kościoła św. Piotra panował żywy ruch.

Odbyło się pierwsze zebranie kolegium kardynałów. Obecnych było 23 kardynałów, którzy złożyli przepisaną przysięgę, poczem nastąpiło złamanie pierścienia rybackiego Piusa X. Połamane części będą wraz z pieczęcią, używaną do bul, złożone w grobie. Pogrzeb odbył się w sobotę o godz. 6 wieczór. Miał charakter zupełnie prywatny. W myśl życzenia zmarłego Papieża, zwłoki będą złożone w podziemiach bazyliki św. Piotra.

Następnie kolegium kardynałów przystąpiło do czytania bulli z 25 grudnia 1904 r. o conclevo. Odbyły się ważne tajne narady.

Szwajcaryja zawiadomiła Watykan, że 46 Szwajcarów z gwardii papieskiej szwajcarskiej, którzy z powodu mobilizacji powołani zostali pod broń, zwolnieni zostali ze służby wojskowej.

Testament Papieża Piusa X.

O testamencie Papieża pisze „Corriere d'Italia”: Papież pozostawił 10 000 lirów dla swego siostrzeńca, jednak uczynił wypłatę tej sumy zawiastą od zgody swego następcy, któremu również pozostawił rozstrzygnięcie pytania, czy rodzinie może być wypłaconych 100 000 lirów, które otrzymał w podarunku od pewnej niewymienionej osoby. Papież Pius prosi o możliwie skromny pogrzeb. Wyraża też życzenie, by go pochowano w podziemiach bazyliki Watykanu.

Testament datowany jest z r. 1911; dodatki pochodzą z lat następnych. Testament Papieża po wstępie natury religijnej i odwołaniu się do Ducha św. zawiera następujące słowa:

„Ubogim przyszedłem na świat, w ubóstwie żyłem, pragnę w ubóstwie umrzeć. Proszę Stolicę św., by siostrze moim wypłacała miesięcznie 300 lirów. Nie chcę być zabalsamowany.”

Z pola walki.

Wojna Niemiec z Rosją.

Finlandya opróżniona przez Rosyan.

Finlandya, kraj jezior, leży najwyżej na północ z wszystkich krajów, podlegających Rosji. Sąsiaduje ze Szwecją i Norwegią. Do Rosji należy od r. 1809 jako samodzielne księstwo. Ma samorząd, własny sejm, prawo bicia własnej monety itd.

Rząd rosyjski atoli odbierał temu księstwu zwolna różne ważne prawa, skutkiem czego mieszkańcy Finlandyi coraz więcej z Rosji byli niezadowoleni. Zdawna wielu Finlandczyków skłaniało się ku Szwecji.

Obecnie donoszą z Finlandyi, co następuje:

Jak „Fremdenblatt” donosi z Berlina, wojska rosyjskie cofają się z całej Finlandyi, ażeby skoncentrować się w głębi Rosji. Mobilizacja w Finlandyi nie powiodła się, gdyż mała liczba powołanych pod broń stawiała się w Helsingforsie i Wyborgu, a przymusowe dostawianie powołanych w Finlandyi jest niewykonalne. Dwie dywizje fińskie, które znajdowały się w Helsingforsie i Wyborgu, wyruszyły w poniedziałek z tych miast nie

zabrawszy z sobą rezerw. Rosyjskie straże nadgraniczne od strony Szwecji zniknęły od poniedziałku. Zabudowania posterunków i magazyny spalono.

W Finlandyi nie ma już żadnego wojska rosyjskiego.

Wojna Niemiec z Francją.

Wielkie zwycięstwo armii niemieckiej.

Donosiliśmy już o wielkiem zwycięstwie, odniesionem pod wodzą królewicza bawarskiego między Metzem a Wohezami.

W tym samym czasie armia niemiecka pod dowództwem cesarzewicza niemieckiego pobiła Francuzów na północ od Metzu.

Biuro Wolffa donosi 24 sierpnia o tych zwycięstwach dalsze szczegóły, a mianowicie:

Wojska, które pod dowództwem królewicza bawarskiego w Lotaryngii Francuzów zwyciężyło, wkroczyło do Francji na linii Luneville, Blamont, Ciry. Korpus 21 wkroczył do Luneville. Pościg ten przynosi obfity owoc. Oprócz bardzo licznych jeńców i chorągwi francuskich, zdobyło lewe skrzydło armii, posuwającej się naprzód w górach Wohezach, do tego czasu 150 armat francuskich.

Armia cesarzewicza niemieckiego zaczęła po zwycięstwie ścigać nieprzyjaciela i idzie ciągle naprzód.

Armia księcia Albrechta wyrtemberskiego, idąca po obu stronach, pobiła wczoraj armię francuską, która rzekę Semoi przekroczyła. Wojsko niemieckie ściga pobitych. W bitwie tej zdobyto wiele armat, chorągwi i wzięto do niewoli licznych żołnierzy, a także kilku generałów francuskich.

Dalej na zachód od rzeki Maas postępuje inna armia niemiecka na miasto Mauberge. Tam zefknęła się z angielską brygadą kawalerii i pobiła ją.

Wszystkie te wiadomości pochodzą z urzędowego biura wojskowego.

Walka milionów.

Z powyższych krótkich sprawozdań o bitwach nie można wyobrazić sobie ogromu tych zapasów. Dla tego należy sobie uprzytomnić, że te walki toczą się równocześnie nad granicą francuską na przestrzeni, wynoszącej dziesiątki mil.

Udział żołnierzy w nich po stronie niemieckiej i francuskiej jest ogromny. Więcej niż milion ludzi walczy.

Armat strzelają setki; huk wogóle nie ustaje.

Ponad walczącymi unoszą się balony wojenne...

Lecz im ogromniejsza jest taka bitwa, tem większe zwycięstwo w niej, tem większe znaczenie jej dla całej wojny. Zwycięstwo w powyżej zaznaczonych bitwach sprawiło, że wojska niemieckie przeszły granicę francuską alzacką, lotaryńską i luksemburską i wlały się jak rzeka olbrzymia do Francji, pędząc przed sobą ogromne zastępy Francuzów.

Wojna Austrii z Rosją.

Rosyanie wypędzeni z Bukowiny.

Bukowina. Rosyjskie wojska usiłowały wkroczyć do Bukowiny, wszystkie ich ataki jednakże zostały odparte. Między Nowosielicą i Okno przyszło skutkiem tego do zaciętych potyczek, które skończyły się wszędzie porażką Rosyan. Austriacy obsadzili okolice Nowosielicy, Batannatówki i Rahowency, zniszczyszy pod Okną telegrafy i dom pocztowy. Rosyanie opierali się wprawdzie, wejściu wojsk austriackich do Bessarabii, jednakże bez skutku.

Wojna Austrii z Serbią.

Serbsko-czarnogórskie operacje wojenne.

Wiedeński tygodnik wojskowy „Stoefflers Militärblatt” pisze o wypadkach wojennych w Serbii i Czarnogórze: Według różnych równobrzmiących doniesień, główne serbskie siły zbrojne pod naczelną komendą następcy tronu Aleksandra, któremu dodano do pomocy pewnego generała rosyjskiego, skoncentrowane są w kacie Morawy, około Kragujewac, w sercu kraju. Główną komendę nad armią Driny ma generał Stepanowicz. Zaopatrywanie armii serbskiej napotyka na coraz większe trudności. Z fortów Łowczan, których artyleria wzmocniona została przez dwa serbskie pułki artylerii i 60 małego kalibru rosyjskich dział szybkostrzelnych, rozpoczęli Czarnogórcy w dniach 8 i 9-go sierpnia bombardować Teodo. Dywizja Podgoricy znajduje się poza górą Łowczan.

Przygnebiecie w Niszu.

W dziennikach bułgarskich opisuje pewien podróżnik, który bawił w Serbii, że w Niszu — w tymczasowej stolicy Serbii — panuje nastrój ogromnie przygnebieiony, mimo, że opowiadają bajkę, jakoby przez Bułgarię przyjsz miały rosyjskie posiłki. Drożyzna jest niesłychana. Kilogram złego chleba kosztuje 2 franki: by wyżywić ludność, gotuje się

na ulicy w kotłach mięso i sprzedaje po 1 franku porcyę.

1400 jeńców serbskich.

W piątek przywieziono do Aradu około 1400 wziętych pod Szabacem do niewoli Serbów. Będą oni w Aradzie mieszkali. Wśród nich znajduje się wielka liczba komitadzi, jako też wiele kobiet, które strzelały do austriackich żołnierzy.

Oficerowie rosyjscy w armii serbskiej.

„Südslaw. Korrespondenz“ donosi: Jak z dobrego źródła słyhać, pobite przez wojska austro-węgierskie oddziały serbskie pozostawały pod komendą oficerów rosyjskich, którzy wstąpili jako ochotnicy do armii serbskiej.

Wojna na morzach.

Na morzu Bałtyckiem.

Niemieckie okręty wojenne zbadały kilkakrotnie wszystkie okolice Morza Bałtyckiego i stwierdziły, że nie ma na nim nigdzie okrętów nieprzyjacielskich, a więc angielskich, francuskich, ani rosyjskich.

Gdzie jest flota rosyjska? Prawdopodobnie w zatoce fińskiej, aby strzedz Petersburga przed flotą niemiecką.

Dwa rosyjskie krążowniki „Petropawłowski“ i „Rurik“ wpłynęły pod Rewalem na podwodne miny, założone przez Rosyan: „Rurik“ utonął natychmiast, drugi okręt utrzymał się na wodzie, lecz ma liczne dziury.

Na morzu japońskim i chińskim.

Niemieckie okręty wojenne, znajdujące się na wodach japońskich i chińskich, zabierały się do angielskich okrętów. Niemiecki krążownik „Emden“ zabrał okręt rosyjskiej floty ochotniczej.

Wszędzie, gdzie okręty niemieckie się znajdują, biją się z okrętami mocarstw, z którymi Niemcy są w wojnie.

Z chwili bieżącej.

NIEMCY.

— Ks. arcybisk. Likowski w Poznaniu przez śp. Ojca św. Piusa X zamianowany jako taki został dnia 14 sierpnia br. Dnia 17 sierpnia br. nadszedł dokument podpisany przez ś. p. papieża Piusa X do rąk nuncjusza papieskiego ks. arcybiskupa Frühwirtha w Monachium.

Gazety poznańskie — za zgodą cenzury — donoszą, że ks. arcybiskup Likowski przyjęcie godności arcybiskupiej uzależnił od wprowadzenia języka polskiego w nauce religii tak w szkołach ludowych, jak i w gimnazyach. Wiadomość ta wywoła zapewne żywe zadowolenie w społeczeństwie polskim.

AUSTRO-WEGRY.

— (Budowa kościoła polskiego). Następczyni tronu, arcyksiężna Zyta — jak donoszą z Budapesztu — objęła protektorat nad budową polskiego kościoła w Budapeszcie.

— (Słowacy a wojna). Poseł słowacki do Sejmu węgierskiego Juryja w ostatnim numerze pisma „Ludowe Nowiny“ podkreśla, że wszyscy Słowacy z zapalem idą na wojnę. Spodziewa się, że wszyscy ci, którzy nie wierzyli w patriotyzm Słowaków, teraz zamilkną. W końcu wzywa do składek na rzecz rodzin powołanych rezerwistów.

ROSYA.

Odezwa rosyjska do narodu polskiego.

Do „Sztokholms Tagbladet“ donoszą z Petersburga o następującym ukazie głównego wodza rosyjskiego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, do narodu polskiego:

Polacy!

„Wybija już godzina, w której święte marzenia Ojców i przodków Waszych mają się ziścić. Od 150 lat Polska jest niejako rozerwaną w kawały, mimo to jednak dusza jej nie wymarła. Żyła ona w nadziei, że dla narodu polskiego nadejdzie godzina powstania i braterskiej zgody z wielką Rosją. Armia rosyjska przynosi Wam uroczystą wieść o tem pogodzeniu. Rozbijcie zapory, jakie odgradzają narody Polski. Połączcie się pod berłem potężnego cara! Pod berłem jego nastąpi odrodzenie Polski w jej samodzielności, w religii i mowie jej. Rosya czeka na Was z otwartym sercem i podaje Wam bratnią dłoń. Rosya wierzy w to, że miecz polski, który nieprzyjaciela niemieckiego pobli pod Grunwaldem, jeszcze nie zardzewiał. Od wybrzeży Oceanu Spokojnego aż ku szczytom północnego morza Lodowatego nadchodzą wojska świtała. W świetle jej niechaj zabłyśnie Krzyż, symbol cierpień i ostatecznego powstania narodu!“

Tak pięknie umieją teraz przemawiać do narodu polskiego jego wiekowi prześladowcy. Teraz dopiero, gdy im się war za kółkiem lele!...

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Zakazano zabawy. Ze względu na poważne sprawy obecne minister spraw wewnętrznych polecił

władzom policyjnym w całym kraju, żeby nie pozwalały na publiczne muzyki z tańcami i na różne inne zabawy, o ile charakter ich nie jest poważny. Także przedstawienia w kinematografach mają doznać odpowiednich ograniczeń. Odnosi się to do całego państwa pruskiego.

Bytom. Ponownie wyraźnie zaznaczamy, że wieść o chwilowym zaprzestaniu wypłaty odnosi się do prywatnego banku Heinze & Co. w Bytomiu, a nie do Banku Ludowego w Bytomiu, który nie miał z tym bankiem żadnych zgół stosunków. Bank Ludowy jak dotąd wypłacał, tak i nadal wypłacać będzie z depozytów w miarę potrzeby, atoli niech nikt bez potrzeby nie odbiera pieniędzy, bo do obaw niema zgół żadnych powodów, a odbierający niepotrzebnie pieniądze naraża się niekiedy na straty właśnie przez przechowywanie pieniędzy u siebie. Jeden z deponentów odebrał z banku 4900 marek, a zaraz następnego dnia ukradł mu je złodziej, który widocznie go podpatrzył; inna deponentka odebrała z Banku Ludowego 2300 mk. i zakopała je w garnku na polu, a teraz ich odnaleźć nie może! Cała okolica „pomaga“ teraz w szukaniu pieniędzy zakopanych....

Rozbark. Na posiedzeniu rady gminnej we czwartek podał sołtys do wiadomości szereg układów między gminą a różnymi przedsiębiorstwami przemysłowymi, które dopłacają na szkoły, policyję i ubogich w gminie pewne sumy. — Następnie przedłożono rachunki roczne gminy z r. 1913. Rachunki te wykazują zaoszczędzoną nadwyżkę w kasie we wysokości 30 267 marek, gdy nadwyżka w ksiązkach wynosi 38 668 marek. — Podatek dochodowy tych zaciągniętych do wojska, którzy mają mniej dochodu rocznego niż 3000 marek, będzie darowany przez cały czas, w którym osoby te we wojsku będą. Opłaty kanalizacyjne od tychże osób na razie nie będą ściągane; jeżeli dochody gminy będą wystarczające, to prawdopodobnie i te opłaty będą darowane. — Na zaopatrywanie ludności w niezbędne środki żywności wyznaczono 40 000 marek.

Niem. Piekary. W czwartek dnia 20 b. m. odbyła się w tutejszym kościele piękna uroczystość. Nasz rodak, Salezjanin ks. Dyrbus, odprawił tu swe prymicye. Rano o godz. 9 wyprowadzono ks. Prymicyanta z probostwa przy dzwórkach i pieśni: „Kto się w opiekę“ do pięknie przystrojonego kościoła. Mszę św. celebrował ks. Dyrbus w asystencji ks. proboszcza Andersa, ks. kapelana Papesza oraz dwu księży Salezjan. Po Mszy św. wygłosił ks. Bujar piękne kazanie; poczem ks. Prymicyant udzielił błogosławieństwa. Kościół był przepięknie wernym ludem. — Po nabożeństwie podejmował na probostwie nasz Przew. ks. proboszcz Anders księży i najbliższych krewnych ks. Prymicyanta. — Księdzu Dyrbusowi oby Pan Bóg błogosławił w jego pracy kapłańskiej! Naszemu Przew. ks. proboszczowi serdeczne dzięki się należą za trudy i starania z powodu tych prymicyi.

Orzegów w Bytomskim. (Swawola dzieciaków.) Niektóre dzieci tutejsze i z okolicy, które snąć mają za mało pożytecznego zajęcia, zabawiają się w ten sposób, że palą po polach ognie, wygrzebuja z ziemi ziemniaki i pieką je w ogniu. Poza tem jeszcze inne szkody wyrządzają na polach. Byłoby dobrze i bardzo pożądaną, żeby dzieciom zakazano tej swawoli. Tak rodzice jak i policyja powinni przeciw temu wystąpić. Do porządku i poszanowania cudzej własności powinny się i dzieci zastosować i przyuczyć.

Obywateł.

Tarn. Góry. Ceny żywności, jak ogłasza magistrat, zostały tu ustanowione jak następuje (wszystko za funt): Mąka żytnia 16 fen., mąka pszena 18 fen., mąka wyborowa (cesarska) 21 fen., cukier faryna 26 fen., cukier twardy 27 fen., cukier w kostkach 28 fen., cukier kryształowy 29 fen., sól 11 fen., wieprzowina 85 fen., słonina 95 fen., wołowina według jakości i dodatków od 70 do 90 fen., smalec amerykański 90 fen. — Dalej chleb trzyfuntowy 50 fen., 3 bułki wagi łącznej 200 gramów 10 fen., petrolej za litr 24 fen. — Są to ceny najwyższe. Taniej wolno artykuły te sprzedawać, drożej nie. Kto by je drożej sprzedawał, naraża się na przymusową wyprzedaż towarów tych i na zamknięcie interesu.

Król. Huta. Lekarz powiatowy radca dr. Weczerak powołany został do wojska. Zastępuje go obecnie lekarz powiatowy z Bytomia radca dr. La Roche.

Mysłowice. Z Polski przewozić tu wolno je szcze świnię i konie. Dnia 18 sierpnia przewieziono tu 14 świń i 31 koni; następnego dnia 45 koni; dnia 20 sierpnia 36 świń i 30 koni. Wszystko inne jest dla wywozu z Polski przez władze wojskowe zakazane.

Pyskowice. Kościół katolicki został tu zewnątrz gruntownie odnowiony i naprawiony. Teraz i wewnątrz będzie nanowo pomalowany oraz otrzyma także oświetlenie elektryczne.

Gliwice. Noszenie broni jest obecnie podczas stanu wojennego szczególnie ostro zakazane. Na to nie zważał pewien mularz kopalni w Bujałkowie, który nosił ze sobą rewolwer nabity, amunicję itp. rzeczy. Stawiono go przed tutejszym sądem wojennym. Tu tłumaczył się, że broń tę nosił ze sobą dla własnego bezpieczeństwa, mającąc, że niebezpieczeń-

stwo się zwiększyło, skoro policyantów i żandarmów we wielkiej części zaciągnięto do wojska. Sąd skazał go na trzy tygodnie więzienia, przyznając mu okoliczność łagodzącą z tego powodu, że dotąd zachowywał się dobrze i nie był jeszcze wcale karany. Gdyby nie ten wzgląd, byłaby go spotkała kara znacznie ostrzejsza.

Poznań. (Zakaz.) Komendant płętego korpusu armii zakazał sprzedaży benzyny i benzolu osobom prywatnym. Istniejące zapasy mają być pozostawione wyłącznie dla wojskowej inspekcji nad latawcami i samochodami.

— (Zakazany papier kolorowy.) Wojskowy prezes policyi w Poznaniu p. Knesebeck ogłasza, że z obrębu twierdzy poznańskiej nie wolno wysyłać listów pisanych na papierze kolorowym.

Nowy Tomisz w Poznańskim. W Chraplewie spaliła się wielka stodoła dominińska napełniona zbożem. Ogień podobno był zbrodniczą ręką podłożony.

Starogard w Prusach Zachodnich. Tutejszy komendant wojskowy skazał pewnego kupca, który sprzedawał sól oraz inne towary spożywcze po niesłychanie wysokich cenach, na 500 marek kary. Kupiec ów musiał karę tę natychmiast zapłacić.

OBWIESZCZENIE.

W porozumieniu z p. komenderującym w zastępstwie generałem VI korpusu postanawia się niniejszem dla obwodów regencyjnych wrocławskiego i opolskiego w sprawie amunicji myśliwskiej:

I. Amunicję myśliwską (do celów polowania) może tylko ten kupować, komu landrat, a w miastach wyłączonych z powiatu i w zabskim obwodzie policyjnym miejscowa władza policyjna wystawi świadectwo pozwalające na zakupno amunicji myśliwskiej.

II. Amunicję myśliwską mogą sprzedawać tylko handlarze i fabryki, którym tasama władza (zobacz pod I) wystawi świadectwo pozwalające na sprzedawanie amunicji myśliwskiej albo na handel taką amunicją.

III. Amunicję myśliwską wolno sprzedawać tylko tym osobom, które przy zakupywaniu pokażą świadectwo pozwalające (jak wyżej I).

IV. Amunicję myśliwską wolno kupować tylko u handlarzy i fabrykantów, którzy udowodnią, że posiadają świadectwo pozwalające na sprzedaż amunicji (jak wyżej II).

V. Kto amunicję myśliwską sprzedawa, ma to zapisywać na listy, z których powinny wynikać: osoba kupującego, dzień sprzedaży, rodzaj i ilość sprzedanej amunicji, oraz fakt, że kupujący wymagane świadectwo pozwalające pokazał. Listy te mają być władzy policyjnej przedkładane na żądanie każdego czasu.

VI. Przy zakupnachs i sprzedażach poza obwody regencyjne wrocławski i opolski ma się kupujący albo sprzedający upewnić, że dopełniono także tych warunków, które przepisane zostały dla zamiejscowych okolic co do zakupna i sprzedaży amunicji myśliwskiej.

VII. Przepisy w obwieszczeniu p. komenderującego generała VI korpusu o obostrzonym stanie wojennym cyfra 5a pozostają zresztą nadal w mocy.

Wrocław, dnia 15 sierpnia 1914.

Naczelný prezydent.

Powyzsze podaje się niniejszem do wiadomości publicznej.

Bytom G. S., dnia 20 sierpnia 1914.

Zarząd policyi.

OBWIESZCZENIE.

W głównej kasie miejskiej urządziliśmy miejsce do zbierania darów na wspieranie rodzin wojaków, którzy z miasta Bytomia wyruszyli na pole walki. Uprasza się, żeby przeznaczone na ten cel dary pieniężne przekazywać wyłącznie wymienionemu miejscu zbiornemu.

Bytom G. S., dnia 21 sierpnia 1914.

Magistrat.

Dr. Brüning.

Inspekcja spraw lotnictwa i automobilów rozporządziła: „Wszystkie w kraju znajdujące się zapasy benzyny i benzolu są do jej rozporządzenia i dlatego sprzedaż ich do prywatnego użytku musi być urzędowo wstrzymana. Sprzedawać benzynę i benzol wolno tylko dla wojskowych motorów, a za urzędowym poświadczeniem straży pożarnej, domom chorych oraz fabrykom, o ile te potrzebują benzyny do załatwienia zamówień wojskowych.“

Komendant w górnośl. obwodzie węglowym von Kraewel.

Powyzsze podaje się niniejszem do wiadomości publicznej.

Bytom G. S., dnia 22 sierpnia 1914.

Zarząd policyi.

OBWIESZCZENIE.

Minister wojny powiadomił komenderujących w zastępstwie generałów, żeby nie zaciagać do służby wojskowej tych z pospolitego ruszenia (z landszturmu) którzy zajmują się żeglarswem.

Bytom G. S., dnia 23 sierpnia 1914

Nadburmistrz.